

ks. Jacek Urban

Fundacje ks. Jana Schindlera na Bielanych

„Bielany w Zielone Świątki – pisał przed ponad stu laty Ludwik Dębicki – po południu tradycyjna krakowska wycieczka. Mnogość pojazdów i tysiące wozów na wyścigi przewozi w dniu odpustowym, pod wezwaniem Ducha Świętego, tłumy ludności różnowzorej i różnoklasowej, łączącej pobożny zwyczaj z chęcią użycia święta wiosny. W połowie srebrnej góry, jak ją zowie akt fundacyjny, poniżej murów zakonnych, przekupnie rozbili swe namioty i ustawili swe kramy, na łące, wśród brzoź rozrzuconych, zawieszono setki huśtawek, które bujają w powietrzu. Tu znów kręcą się karuzele z podrostkami obojej płci. Gwar jarmarczny przerywany prośbami żebraków, którzy z dalekich ściągnęli stron – a łachmanami, wystawą przeróżnych kalectw i głośnym odmawianiem pacierzy za duszyczki zmarłych, jedynie przypominają dzień odpustowy. Wszystko tu oddycha wiosną, a gdy liść na drzewach jeszcze młody i kwiatków na łące braknie – barwnym kolorytem tego pejzażu są chusty i krasna przyodziewa wiejskiej i podmiejskiej ludności”¹.

To jedna strona Bielanych, druga znajdowała się za murami klasztoru. Kościół w dużej części spłonął w 1814 r., odbudowano go w 1820 r. W tym czasie nawiedził go kapitan Ludwik Łętowski, późniejszy sufragan krakowski. Jak napisał w swoich pamiętnikach już po zakończeniu swojej kariery wojskowej, ale wciąż w mundurze kapitańskim: „do dnia wstawszy poszedłem piechotą na Bielany. Kameduła siedział w konfesjonale, jakby czekał na mnie, i w łonie tego dobrego starca utopiłem całe życie moje przeszłe”².

Pół wieku później wśród braci zakonnej znajdował się ks. Wiktor Ożarowski, odnowiciel życia kościelnego na Wołyniu w okresie międzypowstaniowym. On to po upadku powstania styczniowego wstąpił do eremu na Bielanych i pozostał kamedułą do swej świątobliwej śmierci w 1870 r. jako o. Piotr Damian³.

¹ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, Kraków 1905, s. 199.

² Tamże, s. 121–122.

³ E. Jabłońska-Deptuła, A. Schletz, Ożarowski Wiktor, *PSB* 24, 1979, s. 680–682.

Klasztor był miejscem nawiedzeń nie tylko w Zielone Świąta, ale i w wyznaczone dni świąteczne. Był miejscem chętnie nawiedzanym. Kiedyś Aleksander Fredro do towarzyszących mu na Bielany powiedział: „wracajmy prędko, bo czuję, że ja bym tu z nimi pozostał na zawsze”⁴.

Miejsce to upodobał sobie także były prezes senatu rządzącego Wolnego Miasta Krakowa ks. Jan Schindler.

Po upadku powstania krakowskiego ks. Schindler usunął się z życia publicznego. Pod koniec 1846 r. rząd rosyjski proponował mu arcybiskupstwo warszawskie, a rząd austriacki najpierw biskupstwo tarnowskie, a następnie krakowskie. Ze wszystkich tych propozycji zrezygnował. Podobnie zrezygnował w 1853 r. z wyboru na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a dziesięć lat później z prałatury archidiacona krakowskiej kapituły katedralnej. Owszem przyjął kilka wysokich odznaczeń cesarskich. Przyjął nominację na rzeczywistego radcę tajnego z tytułem ekscelencji, cesarski dyplom barona cesarstwa austriackiego z tytułem „de Schindelheim” oraz nominację na członka dożywotniego Rady Państwa w Izbie Panów. Nominacje te przyjął, choć nie podjął większej aktywności politycznej. Żył w odosobnieniu, w domu kapitulnym przy ul. Kanoniczej 19, który restaurował jeszcze w 1840 r. To jego odosobnienie trwało od 1846 do śmierci w 1890 r., a więc 44 lata. Zajmował się naukami przyrodniczymi, szczególnie medycyną, kolekcjonował książki, uzupełniając swoją bibliotekę. Poświęcał czas na dagerotypię, stając w szeregu najstarszych fotografików krakowskich. W testamencie ofiarował książki Bibliotece Jagiellońskiej i ustanowił kilka fundacji, zwanych „schindleriana”.

Jego fundacje związane z eremem na Bielanych wspominają autorzy jego biogramu w Polskim Słowniku Biograficznym⁵.

Swym mecenatem ks. Schindler w bielańskim eremie objął przede wszystkim budynek foresterii oraz kaplicę św. Jana Chrzyciela w kościele zakonnym. Najpierw podjął się odnowy poważnie zniszczonego budynku dawnej foresterii. Budynek spłonął w pożarze z 14 stycznia 1814 r. i pozostawał nieodnowiony.

W roku włączenia Wolnego Miasta do Austrii na czele kamedułów bielańskich stał jako przeor o. Dionizy Leonzi. Ponadto w eremie było czterech ojców, dwu nowicjuszy i brat laik, w sumie 8 osób⁶. W 1856 r. wspólnota pozostawała w podobnym stanie liczbowym, pięciu ojców, dwu braci profesów i kilku nowicjuszy. Przeorem był nadal o. Dionizy Leonzi, bibliotekarzem o. Tadeusz Bargeat, a cellula-

⁴ L. Dębicki, *Portrety...*, dz. cyt., s. 202.

⁵ J. Bieniarzówna, A. Stelmach, Schindler Jan, *PSB* 35, 1994, s. 500: „pochowany został w odnowionej przez siebie kaplicy św. Jana Chrzyciela w kościele Kamedułów na Bielanych”.

⁶ *Elenchus universi cleri dioecesis kielcensis-cracoviensis*, 1847, s. 28.

riuszem o. Teodor Hyziński⁷. Następcą o. Leonziego był także Włoch, o. Benedykt Crispolti z Tuderto, krewny papieża Piusa IX. Z ich osobami związane jest dzieło odnowy konwentu, który w 1. połowie XIX w. był równocześnie substytutem Domu Księży Emerytów diecezji krakowskiej. Klasztor powrócił pod jurysdykcję Rzymu, wzmocniono dyscyplinę, tak że w 1870 r. konwent liczył już ok. 20 eremitów: 9 ojców, 5 kleryków i 7 braci laików⁸.

Dnia 27 września 1856 r. odbyło się zebranie konwentualne, w trakcie którego o. Dionizy Leonzi, przeor bielański, poinformował, że ks. Jan Schindler chciałby z własnych funduszy restaurować pomieszczenia służące wcześniej w eremie gościom z zewnątrz, a obecnie znajdującą się „in totali ruina et desolatione”. Ze swej strony kameduli bielańscy oddawali te budynki do swobodnego użytku ks. Schindlera aż do jego śmierci. Propozycję przeora bracia kameduli przegłosowali w tajnym głosowaniu. W protokole o ks. Schindlerze pisarz napisał: „insignis benefactor ipsius Sacrae Eremiti”. Być może, iż jest to podpowiedź, iż już wcześniej zasłużył się eremowi⁹.

Jak pisał Ludwik Zarewicz: „Od roku 1857 obrawszy sobie ten dostojnik na letnią rezydencję tzw. «bielańskie ustronie», sławne ze swego klasycznego położenia i wspaniałych widoków, wielkim je kosztem jak najstaranniej restaurował. Kto przedtem oglądał Bielany, widział pod boki klasztoru kamedułów na południowo-zachodnim stoku góry dom zrujnowany, z dachem zapadłym, ogrodem zapuszczonym i prawie zdziczałym, a kto spojrzy na to miejsce w stanie jego dzisiejszym, kiedy jest prawdziwą tego ustronia ozdobą, przeistoczone na piękną z wszelkim komfortem urządzoną, najpyszniejszym ze wszystkich stron widokiem otoczoną willą, oceni całą obecnego jej posiadania pod tym względem zasługę¹⁰”. Przy odnowionym budynku foresterii, zwanym odtąd schindlerówką, założył też piękny ogród.

W inwentarzu eremu bielańskiego, sporządzonym w 1870 r., znajduje się opis foresterii odnowionej sumptem ks. Schindlera. Czytamy w nim: „W miejscu, gdzie obecnie znajduje się mieszkanie Jego Ekscelencji, dawniej były tak zwane pokoje biskupie, które przez ogień zniszczone zostały za byłego rządu Księstwa Warszawskiego, dopiero w roku 1857 kosztem jego takowe wyrestaurowane i rozszerzone zostały.

⁷ *Elenchus cleri*, 1856, s. 36.

⁸ R. Szczurowski, *Mnisi pustelnicy ze Srebrnej Góry*, „Folia Historica Cracoviensia” 11 (2005), s. 45.

⁹ Archiwum Ojców Kamedułów na Bielanych w Krakowie, b. sygn., t. 10. Jan Schindler, *Copia actus capitularis habiti in Sacro Eremito Montis Argentaris prope Cracoviam*, Bielany 29 IX 1856 r.

¹⁰ L. Zarewicz, *Dom kapitulny zwany dawniej św. Stanisława biskupa przy ul. Kanoniczej w Krakowie*, Kraków 1887, s. 93.

Budynek ten od północnej strony przedstawia się jako parterowy, od południowej zaś strony ma dwa piętra. Składa się z suterrenu o trzech oddziałach, dalej z dolnego piętra, w temże mieści się sień, drwalnia i cztery pokoje, wreszcie z górnego piętra, które obejmuje sień, dwa przedpokoje, salon, sześć pokoi, łazienkę, kuchnię, spiżarnię, schody itd. Od wschodnio-południowej strony jest oranżeria przybudowana. W oranżerii cała południowa ściana jest oszklona, piec żelazny, posadzka z cegły, powała sufitowa i dach z gontów¹¹. Dalsze karty inwentarza zajmuje szczegółowy opis poszczególnych pomieszczeń.

Drugą fundacją ks. Schindlera dla krakowskich kamedułów była restauracja kaplicy św. Jana Chrzciciela. Dnia 2 maja 1862 r. kameduli rozważali *pium desiderium* ks. J. Schindlera, który pragnął, by po śmierci jego ciało mogło spocząć w grobie pod posadzką kościoła na Bielanych. On zaś deklarował, że w duchu wdzięczności i na chwałę Bożą chciałby odrestaurować jeden ze wskazanych ołtarzy. Kapituła jednogłośnie zgodziła się proponując ołtarz św. Jana Chrzciciela, patrona ks. Jana Schindlera¹².

Jak o ks. Schindlerze napisał Zarewicz, „w latach 1882–1883 kosztem przeszło 2.000 złr. kaplicę patrona swego św. Jana Chrzciciela w kościele Ojców Kamedułów na Bielanych świetnie odnowił”¹³. Przeorem eremu był wtedy o. Wawrzyniec Illuminati. Opis ołtarza w kaplicy św. Jana znajdujemy w cytowanym już inwentarzu. „Ten jest roboty snycerskiej, z drewna lipowego i sosnowego, szczególnie kolumny i kapiteliki ma pozłacane. Obraz św. Jana Chrzciciela, obok niego dwie statuy św. Zachariasza i św. Elżbiety pozłacane. Powyżej tego obrazu jest drugi św. Jana Ewangelisty, przy nim także dwie statuy pozłacane. Przy tym ołtarzu znajdują się na ścianach roboty malarskiej sztuk 12-cie, które wyobrażają życie i ścięcie św. Jana, stopnie dwa marmurowe. Okno jest półcyrkłowe z ramami i szybami 6-ciokątnymi w ołowianych opaskach zaszklone. Wejście marmurowe o jednym stopniu i balasy marmurowe z takimiż gałkami¹⁴.

W kaplicy znajduje się do dziś marmurowa tablica z napisem: „Joannes Schindler L. B. Schindelheim. Praeses Senatus Regentis antefactae Rei Publicae Cracoviensis restauravit capellam hanc A. 1882”.

¹¹ Archiwum Ojców Kamedułów na Bielanych, b. sygn., Inwentarz Kościoła eremu Bielańskiego przy Krakowie położonego na mocy reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lutego 1870 r. do L. 2070 sporządzony.

¹² Archiwum Ojców Kamedułów na Bielanych, b. sygn., Actus Capitulum Conventualium Eremitarum Camaldulensium Congregationis Montis Coronae degentium in Eremo Montis Argentinii vulgo Bielany ad Cracoviam inchoati ab anno Christi 1804, liber sextus, Protokół z 2 V 1862 r.

¹³ Tamże, s. 94.

¹⁴ Archiwum Ojców Kamedułów na Bielanych, Inwentarz 1870 r. s. 50–51.

Florkowscy w swojej pracy o kamedulach wspominają obok wymienionych także trzecią fundację ks. Schindlera, a mianowicie na restaurację studni zakonnej¹⁵.

Po śmierci ks. Jana Schindlera, którego w 1890 r. pochowano pod posadzką odrestaurowanej jego sumptem kaplicy św. Jana Chrzyciela, foresteria powróciła do zarządu eremu. Niedługo potem stała się miejscem wakacyjnego odpoczynku biskupa krakowskiego kard. Jana Puzyny.

Riassunto

Le donazioni di Jan Schindler nel monastero di Bielany

Il reverendo Jan Schindler fu l'ultimo preside del governo della Città Libera di Cracovia fondata durante le spartizioni della Polonia dal Congresso di Vienna nel 1815. Dopo l'insurrezione del 1846 e, in conseguenza, l'inclusione della Città Libera di Cracovia all'Impero Austriaco, Schindler si ritirò sia dalla vita politica sia da quella ecclesiale. In quel periodo moltiplicò molto la sua biblioteca, come uno dei primi si occupava della dagherotipia. Dedicò la sua vita all'eremo dei monaci camaldolesi di Bielany. All'inizio si occupò della ricostruzione dell'edificio della foresteria bruciata durante l'incendio del 1814. Alle proprie spese l'edificio venne ricostruito nello stile residenziale. Vicino alla foresteria fondò un grande giardino. Inoltre alle spese della sua fondazione venne restaurato il pozzo del monastero e la cappella di san Giovanni Battista nella chiesa di Bielany. Dopo la sua morte nel 1890 la foresteria divenne proprietà dell'eremo e la salma di Schindler fu sepolta nella cripta sotto la cappella di san Giovanni Battista. Il suo impegno nei lavori di restauro dell'eremo di Bielany può servire come esempio dell'individuale mecenatismo dei chierici dell'Ottocento.

Traduzione: Krzysztof Tyburowski

¹⁵ M. M. Florkowscy, *Kameduli*, Kraków 2005, s. 78 i 236. Wspomniana w tekście „kaplica św. Jana Ewangelisty i kaplica św. Jana Chrzyciela” to zapewne ta sama kaplica. Dalej czytamy: „ofiarował także do biblioteki klasztornej księgozbiór”, po czym autorzy odnoszą się do pracy Zarewicza, do fragmentu, w którym omawia księgozbiór ks. Schindlera w jego posesji kanonickiej przy ul. Kanoniczej 19. Ten zaś autorzy biogramu ks. Schindlera w PSB umieszczają w Bibliotece Jagiellońskiej. Być może chodzi o jakiś fragment księgozbioru, w każdym razie rzecz wymaga doprecyzowania.